

Sygn. akt *I AGa 130/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w(...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski

Maciej Rozpędowski

Protokolant: Sekretarz sądowy Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2020 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P.**

przeciwko **K. B. i G. O.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 15 kwietnia 2019 r. sygn. akt IX GC 17/19

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IIa w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 12.617 zł;**
2. **w pozostałym zakresie apelację oddala;**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Maciej Rozpędowski

## UZASADNIENIE

Powód G. P. pozwem z 23 lutego 2015r. domagał się rozwiązania umowy zakupu spektrometru O. D. S. nr seryjny (...) zawartej z pozwanymi K. B. i G. O. oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 140.312,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 sierpnia 2014r. tytułem zwrotu pieniędzy zapłaconych przez niego za spektrometr oraz zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwani K. B. i G. O. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 19 września 2017r. oddalił powództwo o rozwiązanie umowy (punkt 1) oddalił powództwo o zapłatę (punkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3). Apelację od powyższego wyroku wniósł powód G. P. zaskarżając wyrok w całości i domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za dwie instancje ewentualnie uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...)pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Pozwani K. B. i G. O. w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 13 września 2018r. odrzucił apelację powoda w części w jakiej skarży on rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w punkcie 1 wskazanego wyżej wyroku, zaś wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018r. uchylił w/w wyrok w punktach 2 i 3 i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w (...)do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska w sprawie powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 162.744,81 zł wraz z odsetkami od dnia 18 sierpnia 2014r. oraz o zasądzenie od pozwanych wszystkich kosztów postępowania w pierwszej i drugiej instancji. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy w (...)po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2019r. oddalił powództwo, kosztami postępowania obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 18.017 zł (punkt II a) oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1.122 zł (punkt II b).

Wydając powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód G. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w Z.. Pozwani K. B. i G. O. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej – Przedsiębiorstwo (...). B. G. (...) s.c.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 20 czerwca 2011r. powód jako korzystający zawarł z (...) Spółką Akcyjną jako finansującym umowę leasingu nr (...) na podstawie której finansujący nabył od pozwanych własność urządzenia – przenośnego spektrometru D. S. (...) nr (...) produkcji (...) Inc., a następnie (...) wraz z wyposażeniem, a następnie finansujący przekazał go powodowi. Umowa leasingu kończyła się 31 lipca 2014r. Spektrometr (...) przekazany powodowi do korzystania służył do nieniszczącej j analizy zawartości platyny, palladu i rodu w katalizatorach samochodowych, których skupem zajmował się powód. Spektrometr miał również tryb do pomiarów stopów metali i metali szlachetnych, których skupem powód również się zajmował. To było już trzecie urządzenie tego typu zakupione przez powoda od pozwanych. Zakupiony przez finansującego spektrometr został powodowi dostarczony 21 lipca 2011r. Pozwani udzielili 24-miesięcznej gwarancji na urządzenie zastrzegając, iż dotyczy ona jego naprawy. Czas rozpoczęcia biegu terminu gwarancji przypadał na dzień montażu urządzenia tj. 21 lipca 2011r. Warunki gwarancji przekazane powodowi określały, że serwis gwarancyjny i pogwarancyjny wykonują pozwani, jednak naprawy gwarancyjne wykonuje zarówno sprzedawca, jak i producent urządzenia, a czas naprawy nie dłuższy niż 14 dni z wyjątkiem napraw wymagających sprowadzenia części, narzędzi i osprzętu wymaganych do naprawy lub konieczności wysłania urządzenia do serwisu centralnego producenta w (...) z uwagi na wysoki stopień złożoności naprawy. W dniu dostarczenia urządzenie zostało zainstalowane, a powód przeszkolony z jego obsługi.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 16 sierpnia 2011r. powód drogą elektroniczną zgłosił pozwany, iż spektrometr wyświetla błędy jednakże, gdy pozwani poprosili o przesłanie im urządzenia celem jego naprawy, powód urządzenia nie wysłał. Powód przesłał pozwany urządzenie celem jego diagnostyki i naprawy dopiero 27 lutego 2012r. Po stwierdzeniu, że spektrometr wykazuje problem sprzętowy pozwani wysłali go do producenta (O.) w (...). Z uwagi na zmianę siedziby producenta urządzenia (z (...)) naprawa trwała ponad 2 miesiące, a sprzęt został do powoda wysłany bezpośrednio z siedziby producenta w dniu 4 maja 2012r. W urządzeniu dokonano wymiany wadliwego detektora i lampy rentgenowskiej. Na 4 maja 2012r. usunięto skutecznie wady podzespołów urządzenia ujawnione w ramach zgłoszenia reklamacyjnego powoda z 27 lutego 2012r. Producent, po wymianie uszkodzonych

elementów, dokonał również recalibracji na podstawie aktualnych próbek wzorcowych producenta, różniących się od próbek stosowanych w latach wcześniejszych z uwagi na zmieniający się rynek katalizatorów. Od tego czasu powód zgłaszał jednak, że urządzenie wykazuje odmienne wyniki w stosunku do wyników wykazywanych przez jego pozostałe dwa urządzenia i domagał się od pozwanych kalibracji urządzenia w taki sposób, aby te wyniki były zgodne. Przekazywał w tym celu pozwanym własne próbki substancji do ustawienia kalibracji według nich. Ponadto producent dokonał aktualizacji oprogramowania na życzenie powoda. Jednakże po aktualizacji oprogramowania urządzenie było programowo niekompatybilne z oprogramowaniem na komputer PC umożliwiającym sterowanie spektrometrem zamontowanym w stelażu. W dniu 11 maja 2012r. pozwani wysłali do powoda program (...) umożliwiającym sterowanie spektrometrem przez komputer PC, ale bez możliwości generowania raportów z pomiarów i poinformowali o tym producenta, w oczekiwaniu na rozwiązanie problemu przez producenta.

W związku z zakresem wykonanej naprawy (wymiana wskazanych podzespołów) gwarancja producenta na wymienione części obowiązywała do 4 maja 2014r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5 czerwca 2012r. powód poinformował pozwanych o rozbieżności wyników z pomiarów urządzeniem w porównaniu z innymi urządzeniami kupionymi od pozwanych w latach wcześniejszych. Strony uzgodniły, że powód przygotowuje 20 próbek wzorcowych z wynikami pomiarów z innych spektrometrów do recalibracji na podstawie tych wzorów. Powód 13 czerwca 2012r. odesłał pozwanym urządzenie celem recalibracji na podstawie w/w próbek. W sierpniu 2012r. T. S. – specjalista z O. - wykonał recalibrację urządzenia na podstawie próbek nadesłanych przez powoda. W grudniu 2012r. powód otrzymał spektrometr zastępczy od producenta. W dniu 18 lutego 2013r. pozwani dostarczyli powodowi spektrometr po aktualizacji oprogramowania w serwisie producenta i ponownej recalibracji. W dniu 28 lutego 2013r. powód poinformował pozwanych w formie elektronicznej o rezygnacji z urządzenia i zamiarze poinformowania o powyższym finansującego. Pismem z 4 marca 2013r. powód zgłosił nieprawidłowości finansującemu w pracy spektrometru, domagając się wymiany go na inny prawidłowo działający lub całkowite rozwiązanie umowy z dostawcą i zwrot wadliwego sprzętu. Pozwani wydłużyli powodowi okres gwarancji do 19 marca 2014r. tj. o czas w którym urządzenie pozostawało w naprawie u producenta. Pozwani zaproponowali również powodowi odkupienie urządzenia za 70.000 zł netto, na co powód nie przystał. Finansujący nie podjął żadnych działań w kierunku doprowadzenia do odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z pozwanymi, a powód o dalsze czynności nie wnosił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w lipcu 2013r. do powoda udali się przedstawiciele pozwanych oraz przedstawiciel producenta – specjalista T. S. - aby na miejscu u powoda, mając do dyspozycji wszystkie trzy spektrometry, wykonać indywidualną kalibrację urządzenia zgodnie z oczekiwaniami powoda. Nie była to naprawa sprzętu. Strony doszły do porozumienia, ostatecznie pozwani wówczas doprowadzili spektrometr do takiego indywidualnego stanu jakiego oczekiwał powód, a powód podpisał stosowne oświadczenie 9 lipca 2013r. W piśmie tym powód przyznał, że recalibracja urządzenia nie była kalibracją standardową producenta. Od tego czasu urządzenie pracowało normalnie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 lipca 2014r. zakończyła się umowa leasingu. Powód w ramach tej umowy zapłacił leasingodawcy 35.000 zł wpłaty wstępnej i 91.479,16 zł rat leasingowych. Powód odkupił urządzenie od finansującego za kwotę 1.140,75 zł netto. Łączne wydatki powoda z tytułu leasingu wyniosły 156.983,56 zł brutto w tym 114.075,36 zł netto wartość przedmiotu leasingu, 13.553,55 zł +VAT – odsetki od leasingu i ubezpieczenie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 18 sierpnia 2014r. powód odesłał pozwanym urządzenie z uwagi na kolejną awarię. Pozwani zdiagnozowali, że naprawa urządzenia będzie wymagała wymiany detektora i dwóch rodzajów kalibracji. Pozwani poinformowali powoda o wygaśnięciu okresu gwarancyjnego i wynikającej z tego faktu odpłatności naprawy wyceniając ją na 34.222,50 zł netto. Powód zaakceptował odpłatny charakter naprawy oraz wysłanie urządzenia bezpośrednio do producenta celem jego naprawy, jednak pomimo rabatu udzielonego przez producenta, powód nie zdecydował się na naprawę urządzenia z uwagi na zbyt wysoki jej koszt. Ostatecznie jednak powód zakwestionował wysokość kosztów naprawy oraz twierdził, że faktycznie naprawa powinna zostać wykonana w ramach udzielonej gwarancji, gdyż czas jej przedłużenia był za krótki. Pismem z dnia 15 września 2014r. powód domagał się od pozwanych, powołując się na przysługujące mu prawa gwarancyjne, wymiany wadliwego urządzenia na sprzęt nowy wolny od wad, albo zwrotu kwoty 114.075,36 zł netto, która stanowiła nominalną wartość urządzenia w dniu sprzedaży.

Powiadomił również, że w przypadku odmowy wymiany sprzętu lub zwrotu pieniędzy natychmiast dokona nabycia nowego spektrometru u innego dostawcy, aby zapewnić możliwość prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowi nie udzielono szczegółowych informacji na temat tego jakie części zostały wymienione w urządzeniu po pierwszej naprawie. Powód domagał się udzielenia takiej informacji przez pozwanych. Pozwani wiedzieli, że wymieniono detektor. O tym, że wymieniono lampę rentgenowską dowiedzieli się dopiero pod koniec 2014r. O zakresie pierwszej naprawy tj. wymianie lampy i detektora powód dowiedział się po drugiej awarii, która miała miejsce w sierpniu 2014r. W dniu 3 listopada 2014r. powód nabył kolejne urządzenie do tego samego użytku w swoim przedsiębiorstwie, tj. przenośny rentgenowski analizator metali i stopów (...) (...)G.+ ze stanowiskiem pomiarowym za cenę 28.950,00 euro netto (35.608,50 euro brutto). Na nabycie tego urządzenia powód zaciągnął kredyt w Banku (...) Spółce Akcyjnej w kwocie 100.000 zł, z czego kwota 5.761,26 zł stanowi odsetki od kredytu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepisy prawne będą przywoływane w ich brzmieniu na dzień 21 lipca 2011r., to jest na dzień w którym doszło do wydania powodowi przedmiotu sporu, a który objęty był umową sprzedaży pomiędzy pozwanymi a (...) Spółką Akcyjną oraz umową leasingu pomiędzy powodem a (...) Spółką Akcyjną.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał za aktualne i prawidłowe ustalenia Sądu przy pierwszym rozpoznaniu sprawy dotyczące zakresu udzielonej gwarancji, braku utraty uprawnień z tytułu rękojmi w czasie realizowania uprawnień z tytułu gwarancji (w konsekwencji brak upływu przedawnienia ewentualnych roszczeń z tytułu rękojmi), braku podstaw do rozwiązania umowy (w tym zakresie zresztą orzeczenie uprawomocniło się) oraz braku uprawnienia powoda do odstąpienia od umowy sprzedaży jaka była zawarta pomiędzy leasingodawcą a pozwanymi. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani jako sprzedawcy urządzenia stanowiącego przedmiot umowy leasingu z 20 czerwca 2011r., udzielili powodowi 24-miesięcznej gwarancji, której warunki określał załącznik nr 1 zastrzegając, iż dotyczy ona naprawy urządzenia. Czas rozpoczęcia biegu terminu gwarancji przypadał na dzień jego montażu tj. 21 lipca 2011r. Warunki gwarancji przekazane powodowi określały, że serwis gwarancyjny i pogwarancyjny wykonują pozwani, jednak naprawy gwarancyjne wykonuje zarówno sprzedawca, jak i producent urządzenia, a czas naprawy nie dłuższy niż 14 dni z wyjątkiem napraw wymagających sprowadzenia części, narzędzi i sprzętu wymaganych do naprawy lub konieczności wysłania urządzenia do serwisu centralnego producenta w (...) z uwagi na wysoki stopień złożoności naprawy.

Odwołując się do art. 577 k.c., art. 579 k.c. i art. 568 § 2 i 3 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie utracił uprawnień z tytułu rękojmi mimo, że zdecydował się wykonywać w pierwszej kolejności uprawnienia z tytułu gwarancji. Jednakże powód nie mógł wykonywać samodzielnie wszystkich uprawnień z rękojmi, ponieważ nie łączyła go z pozwanymi żadna umowa. Sąd wskazał, że zgodnie bowiem z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Sąd odwołując się do art. 709<sup>8</sup> § 2 i 4 k.c. uznał, że powód nie mógł samodzielnie, z pominięciem finansującego, odstąpić od umowy leasingu. Odstąpienie od umowy sprzedaży urządzenia z 31 lipca 2014r. również byłoby nieskuteczne wobec pozwanych, bowiem nie byli oni stroną w/w umowy. Na marginesie Sąd pierwszej instancji wspomniał, że powód przedłożył jedynie pierwszą stronę ogólnych warunków umowy leasingu, niepodpisaną i w ocenie Sądu nie mającą rangi dokumentu. Na tejże stronie nie znajduje się także żadna data, a z analizy tekstu nie wynika, czy dotyczy przedmiotowej umowy leasingu, której zresztą kserokopii powód i tak nie przedłożył. Sąd podkreślił, że powyższą ocenę dotyczącą braku uprawnienia powoda do odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej pomiędzy pozwanymi a leasingodawcą wyraził Sąd Apelacyjny w (...) przy rozpoznawaniu apelacji w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego w (...) wyrażonymi w niniejszej sprawie należało uznać za dopuszczalne przysługiwanie powodowi jako korzystającemu od pozwanych wszelkich uprawnień z tytułu wad rzeczy tj. w odniesieniu zarówno do odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c., jak i deliktowej z art. 415 k.c., jeżeli uprawnienia z gwarancji i rękojmi nie wystarczą do ochrony praw korzystającego. W zakresie oceny prawidłowości wykonania przez pozwanych umowy gwarancji Sąd stwierdził, że bezspornie w ramach okresu gwarancji doszło do awarii urządzenia w lutym 2012r. Pozwani tego nie kwestionowali i przystąpili do naprawy urządzenia. Problem okazał się na tyle poważny, że urządzenie zostało wysłane do serwisu producenta za granicę i naprawa trwała około 2 miesięcy. Zakres naprawy obejmował wymianę dwóch istotnych elementów tj. lampy rentgenowskiej i detektora. Naprawa w tym zakresie okazała się skuteczna z dniem 4 maja 2012r., kiedy urządzenie zwrócono powodowi. Zdaniem Sądu Okręgowego na tym etapie nie można przypisać pozwany nienależytego wykonania gwarancji, biorąc pod uwagę również zapis punktu 14 gwarancji. Generalnie po tej naprawie urządzenie było sprawne. Naprawa wiązała się jednak z koniecznością rekaliibracji urządzenia, a ponadto zgodnie z ustaleniami z powodem, producent zainstalował najnowsze oprogramowanie tj. inne niż było pierwotnie w urządzeniu. Powód zgłaszał więc pozwany problemy związane z brakiem kompatybilności urządzenia z posiadanym komputerem PC obsługującym je przy użyciu stacjonarnym oraz nieprawidłowość uzyskiwanych wyników tj. ich niezgodność z wynikami uzyskiwanymi z innych urządzeń jakimi powód dysponował. W obu tych wypadkach pozwani podejmowali kolejne działania mające na celu uzyskanie efektu oczekiwanego przez powoda. Ostateczny efekt satysfakcjonujący powoda uzyskano w dniu 8 lipca 2013r. Urządzenie w tym czasie okresowo działało sprawnie, okresowo w ograniczonym zakresie, a okresowo znajdowało się w serwisie producenta, przy czym od grudnia 2012r. do czasu zwrotu urządzenia pozwani udostępnili powodowi urządzenie zastępcze. Sąd podkreślił, że w tym czasie nie stwierdzono żadnej rzeczywistej wadliwości urządzenia Jednak tak długi okres niemożności dostosowania urządzenia do potrzeb powoda, w ocenie Sądu, można uznać za nieprawidłowy w stosunku do terminów wskazanych w gwarancji i mogący wywołać w majątku powoda szkodę, jednakże żadne ze zgłoszonych roszczeń powoda nie odwołuje się do szkody mogącej być wynikiem czasowej niemożności korzystania z urządzenia tj. pomiędzy żadnym z wyszczególnionych roszczeń powoda a faktem czasowej niemożności korzystania z urządzenia Sąd nie dopatrył się adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 i 2 k.c.

Ostatecznie jednak na dzień 8 lipca 2013r. doszło do usunięcia wszystkich niezgodności działania urządzenia z oczekiwaniami powoda i

w oświadczeniu podsumowującym te kwestie powód przyznał, że wykonana kalibracja nie jest kalibracją standardową producenta, ale indywidualną kalibracją wykonaną na żądanie i ryzyko powoda. W tamtym czasie problemy związane z oprogramowaniem dawno już były usunięte. Zdaniem Sądu Okręgowego z podsumowania działań związanych z ponowną kalibracją urządzenia nie wynika, aby urządzenie w tym zakresie było wadliwie skalibrowane przez producenta po naprawie zakończonej w maju 2012r., lecz że zostało skalibrowane według standardów producenta, które jednak nie odpowiadały indywidualnym oczekiwaniom powoda.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że urządzenie pracowało prawidłowo od 9 lipca 2013r. do 12 sierpnia 2014r., kiedy doszło do awarii wymagającej wymiany detektora. W tym zakresie Sąd oceniał prawidłowość wykonania przez pozwanych gwarancji oraz odmowy wykonania naprawy gwarancyjnej po wystąpieniu awarii w sierpniu 2014r. również w kontekście art. 581 § 1 i 2 k.c. Bezsporne jest, że w czasie pierwszej naprawy gwarancyjnej w okresie od końca lutego 2012r. do początku maja 2012r. doszło do wymiany dwóch bardzo ważnych podzespołów urządzenia – detektora i lampy rentgenowskiej. W tym wypadku, w ocenie Sądu pierwszej instancji, termin gwarancji powinien być liczony od nowa na te podzespoły od momentu zwrotu urządzenia w dniu 4 maja 2012r., a nie jedynie być przedłużony za czas, kiedy powód nie mógł z rzeczy korzystać, czyli powinien trwać do 4 maja 2014r. Niezależnie jednak od tego, że pozwani przedłużyli gwarancję do wcześniejszego terminu, okres gwarancji upłynął zanim doszło do awarii urządzenia w sierpniu 2014r., która wymagała dla naprawy urządzenia wymiany ponownie detektora. Kalibracja urządzenia nie jest przy tym czynnością naprawczą, ale jedynie koniecznym działaniem dla ponownego ustawienia pracy urządzenia po naprawie polegającej na wymianie podzespołu. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie dopatrył się w odmowie bezpłatnej naprawy gwarancyjnej w sierpniu 2014r. nienależytego wykonania gwarancji przez pozwanych.

W zakresie oceny roszczenia powoda pod kątem przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy i tożsamości roszczenia powoda Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że poza wyjątkiem w sprawach ze stosunku pracy Sąd jest związany nie tylko żądaniem, ale i podstawą faktyczną roszczenia procesowego sformułowanego przez powoda, a więc nie może wyjść ponad tę podstawę (art. 321 k.p.c.). Na Sądzie orzekającym spoczywa obowiązek dokonania z urzędu subsumcji pod właściwą normę prawa materialnego roszczenia procesowego powoda. Nie budzi wątpliwości, że strona nie musi wskazywać podstawy materialnej żądania, a gdy tego dokona Sąd nie jest nią związany, choć to może mieć pewne znaczenie dla ukierunkowania rozpoznania sprawy. Przepis prawny będący normą abstrakcyjną i generalną, staje się - z chwilą powołania go w określonej sprawie - nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, o tych mianowicie, które, wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu, zdadne są wypełnić jego hipotezę. Jeśli zatem osoba wnosząca pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska, że samo wskazanie alternatywnej podstawy materialnej dochodzonego roszczenia procesowego, bez zmiany żądania i okoliczności faktycznych ich uzasadniających, nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009r. V CSK 439/08, (...)) Odnosząc powyższe rozważania prawne do rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż powództwo można było również rozpoznać oceniając czy doszło do wyrządzenia szkody na skutek nienależytego wykonania rękojmi.

Sąd Okręgowy odwołując się do art. 556 § 1 k.c., art. 557 § 1 k.c. i art. 559 k.c. wskazał, że powód nie był stroną umowy sprzedaży, stąd nie przysługiwało mu uprawnienie z tytułu rękojmi do odstąpienia od umowy sprzedaży, co sprawia, że nie może on domagać się zwrotu wartości rzeczy. Powodowi z tytułu rękojmi przysługiwałoby natomiast uprawnienie żądania obniżenia ceny rzeczy sprzedanej, jednakże takiego oświadczenia powód nie złożył pozwanym jak również z takim żądaniem powód nie wystąpił przeciwko pozwanym w procesie. Zdaniem Sądu niewątpliwie za takie roszczenie nie można uznać domagania się zwrotu całej wartości rzeczy z chwili jej nabycia w sytuacji, gdy rzecz, pomimo jej awarii, posiada określoną wartość majątkową, a powód ostatecznie nabył jej własność od leasingodawcy. Sąd Okręgowy wskazał nadto, iż ustawowe unormowanie instytucji rękojmi czyni roszczenie powoda bezpodstawnym również w kontekście domagania się zapłaty odszkodowania z tytułu niewykonania obowiązków z rękojmi w zakresie dostarczenia rzeczy wolnej od wad. Jedynie w przypadku rzeczy oznaczonych co do gatunku kupujący może żądać dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad. Rzeczy oznaczone co do gatunku oznaczone są według cech rodzajowych, właściwych dla większej liczby przedmiotów. Rzeczy oznaczone według tożsamości oznaczone są według cech indywidualnych, właściwych tylko dla jednego przedmiotu. Ocena, czy dana rzecz jest oznaczona tylko co do gatunku, czy co do tożsamości zależy od woli stron oświadczonej wyraźnie lub w sposób dorozumiany (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1973r. I CR 363/73, niepubl.). W zamówieniu i dokumentach odbiorowych strony wskazały nie tylko nazwę urządzenia, ale też konkretny numer seryjny, nie ma też wątpliwości, że umowa obejmowała konkretny model urządzenia. Sąd uznał, że umowa dotyczyła rzeczy oznaczonej co do tożsamości, co sprawia, iż powodowi nigdy nie przysługiwało uprawnienie do wymiany rzeczy na nową na podstawie rękojmi.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska przedstawionego przez powoda, jakoby pozwani podstępnie zataili wadę rzeczy. Pozwani rzeczywiście nie udzielili powodowi, bezpośrednio po naprawie w maju 2012r., informacji o zakresie naprawy, jednakże na tamten czas sami nie znali pełnego zakresu naprawy. Urządzenie zostało zwrócone z serwisu producenta bezpośrednio do powoda. Ponadto z przepisów, ani z treści gwarancji nie wynika, że pozwani mieli taki obowiązek informacyjny. Jedyny istotny skutek tego zaniechania był taki, że od czasu zakończenia naprawy od nowa biegł termin gwarancji. Pozwani mieli obowiązek wykonania skutecznej naprawy. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby pozwani wiedzieli o wadliwości rzeczy

w chwili wydania jej powodowi. Wręcz przeciwnie rzecz po pierwszym wydaniu była wykorzystywana przez powoda normalnie przez kilka miesięcy. Pozwani nie kwestionowali natomiast faktu zaistnienia wady w lutym 2012r. i zgodnie ze zgłoszeniem powoda zrealizowali obowiązki gwarancyjne polegające na naprawie rzeczy. Wymienione podzespoły urządzenia sprawne były od 4 maja 2012r. do 17 sierpnia 2014r., czyli ponad 2 lata, przy czym awarii uległ jedynie detektor. Biorąc pod uwagę na jaki czas udzielana była gwarancja (2 lata normalnej eksploatacji) brak jest podstaw

do przyjęcia, że awaria detektora nastąpiła z powodu jego wadliwości już w chwili wymiany (maj 2012r.). Normalne jest bowiem, że elementy składowe urządzeń ulegają zużyciu, co wiąże się z koniecznością ich wymiany lub naprawy i nie stanowi pierwotnej wady rzeczy sprzedanej. Sąd Okręgowy zaznaczył również, że zgodnie z art. 568 § 1 i 2 k.c., uprawnienia z tytułu rękojmi wygasają po upływie roku od wydania rzeczy. Tym samym licząc termin rękojmi od momentu wydania urządzenia powodowi po naprawie w maju 2012r., okres rękojmi minął z dniem 4 maja 2013r., przy czym urządzenie to działało bezawaryjnie do 17 sierpnia 2014r. W ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność ustalenia, że urządzenie było wadliwe w chwili wydania powodowi po naprawie w maju 2012r., tym bardziej, że powód nie zaoferował żadnego wniosku dowodowego, aby wykazywać, że wada ta tkwiła w urządzeniu w chwili wydania w maju 2012r.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał także, by pozwani podstępnie zataili przed nim wadę. Pierwotna wadliwość urządzenia była ukryta i ujawniła się dopiero po kilku miesiącach normalnej eksploatacji. Pozwani natomiast nie są producentami tego urządzenia, a jedynie sprzedawcami. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji trudno więc przyjąć, nie ma na to żadnych dowodów, aby w momencie sprzedaży i wydania rzeczy wiedzieli o wadzie. Tym bardziej, że bezpośrednio po jej ujawnieniu, przystąpili do zrealizowania gwarancji w zakresie naprawy. Zdaniem Sądu po tej naprawie również brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwani wiedzieli o kolejnej wadzie urządzenia tym bardziej, że ponowna awaria detektora nastąpiła już po okresie gwarancji, czyli po czasie w którym producent zapewnia o tym, że urządzenie będzie pracowało bezawaryjnie. Pozwani nie udzielili powodowi wprawdzie informacji o zakresie naprawy, ale na tamten czas sami takiej pełnej wiedzy nie mieli, a urządzenie po naprawie zostało zwrócone z serwisu producenta bezpośrednio powodowi. Nie miało to jednak wpływu na rzeczywisty stan urządzenia po naprawie, gdyż wadliwe elementy zostały wymienione, czyli urządzenie zostało pozbawione dotychczasowych wad. Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, zachowania pozwanych przy realizowaniu obowiązków nie można zakwalifikować jako czynu niedozwolonego, co z kolei oznacza, że zastosowania nie znajdzie art. 415 k.c. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że powód nie wykazał zamiaru pozwanych wprowadzenia w błąd powoda co do rzeczywistego stanu urządzenia. O wadliwości podzespołów urządzenia w chwili wydania go powodowi po sprzedaży pozwani mogli po prostu nie wiedzieć, natomiast po jego naprawie, od 4 maja 2012r. podzespoły te działały sprawnie przez ponad 2 lata, czyli dłużej niż udzielona przez producenta gwarancja. Przyjmując, że podzespoły w tego typu urządzeniach ulegają normalnemu zużyciu, wobec braku przedstawienia jakiegokolwiek dowodu na okoliczność tego, że awaria w dniu 17 sierpnia 2014r. była skutkiem pierwotnie istniejącej wady, a nie wynikiem normalnego zużycia, brak było podstaw do przyjęcia, że pozwani dopuścili się wobec powoda czynu niedozwolonego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji również na podstawie art. 471 k.c., powód, poza brakiem wykazania naruszenia warunków umownych, przede wszystkim nie wykazał roszczenia co do wysokości. Nawet przyjmując, że pozwani zbyt długo wykonywali obowiązki gwarancyjne w zakresie naprawy lub, że pierwsza naprawa okazała się skuteczna dopiero po ostatecznej kalibracji zgodnej z oczekiwaniami powoda (czego jednak Sąd Okręgowy nie przyjął w ustalonym stanie faktycznym) i tym samym nienależycie wykonali obowiązki wynikające z gwarancji, nie sposób przyjąć, aby normalnym skutkiem ich zachowania były straty jakie wskazał powód i których zapłaty dochodzi w niniejszym postępowaniu. Powód twierdził, że pozwani nienależycie wykonali obowiązki wynikające ze sprzedaży w tym obowiązki gwarancyjne i z tytułu rękojmi, a w konsekwencji, że poniósł szkodę w postaci straty polegającej na zapłacie wartości spektrometru w kwocie 140.312,69 zł brutto, zapłaty odsetek od leasingu w kwocie 13.553,55 zł + 23% VAT oraz konieczności zapłaty kwoty 5761,26 zł tytułem odsetek od zaciągniętego kredytu na zakup nowego spektrometru. W zakresie domagania się zwrotu wartości urządzenia leasingodawcy wraz z odsetkami i ubezpieczeniem leasingowym, to domaganie się całości tego świadczenia jest bezpodstawne i to tym bardziej wobec pozwanych, skoro powód w tym zakresie nie wykazał, aby leasingodawca złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Tym samym Sąd pierwszej instancji uznał brak podstaw do zwrotu w całości wzajemnych świadczeń. Odnośnie ewentualnego domagania się zwrotu wartości urządzenia np. w części jako odszkodowania, należy mieć na uwadze, że powód pozostaje właścicielem tego urządzenia, które pomimo awarii jednej części, posiada określoną wartość i należy do majątku powoda. Ponadto powód korzystał z tego urządzenia od czasu wydania go przez pozwanych w lipcu 2011r. do czasu awarii w sierpniu 2014r. z przerwami, kiedy urządzenie było w naprawie serwisowej. Korzystanie ze spornego spektrometru prowadziło do normalnego zużywania się urządzenia, jak również przynosiło

normalne korzyści w działalności gospodarczej powoda. Aby więc dochodzić skutecznie od pozwanych zwrotu wartości urządzenia jako naprawienia szkody powód, w ocenie Sądu Okręgowego, powinien przedstawić twierdzenia i dowody na okoliczność wykazania jaką wartość urządzenie to ma na chwilę orzekania oraz czy i w jakim stopniu doszło do zwiększonego zużycia, a w konsekwencji obniżenia jego wartości w stosunku do takiego samego urządzenia, gdyby nie było wadliwe. Takich twierdzeń i dowodów powód nie przedstawił, wobec czego jego roszczenie o zapłatę zwrotu wartości urządzenia wraz z odsetkami i ubezpieczeniem od leasingu podlegało oddaleniu jako bezzasadne. W konsekwencji za niezasadne Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda o zapłatę od pozwanych odsetek od umowy kredytu bankowego zawartej w celu nabycia nowego spektrometru w 2014r. Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał, że pomiędzy zakupem tego urządzenia, a awarią spornego spektrometru zachodził adekwatny związek przyczynowy. Powód, jak sam twierdzi, od wielu lat wykorzystuje spektrometry w swojej działalności gospodarczej. Już przed zakupem spornego urządzenia miał ich kilka. Nowy spektrometr zakupił w 2014r. tj. po ponad 3 latach od zakupu spornego urządzenia. Po takim czasie powód mógł mieć potrzebę zakupu kolejnego urządzenia do normalnej działalności. Była to więc decyzja biznesowa powoda, podobnie jak decyzja o zawarciu umowy kredytowej na jego sfinansowanie z koniecznością zapłaty odsetek od kredytu.

Sąd pierwszej instancji o kosztach postępowania orzekł w punkcie 2 wyroku w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód jako strona przegrywająca sprawę w całości obowiązany jest zwrócić pozwanym wszystkie koszty niezbędne do celowej obrony ich praw zarówno przy pierwszym rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji, przy rozpoznaniu sprawy przed Sądem drugiej instancji oraz ponownie przy rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji i to wobec każdego z pozwanych. Powinien również ponieść koszty opłaty sądowej w zakresie rozszerzonego powództwa. Na koszty składały się koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 7.200 zł przy pierwszym rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na czas wniesienia pozwu (koszty te obejmują łącznie wartość przedmiotu sporu 280.625,38 zł, gdyż dotyczą rozpoznania dwóch roszczeń dochodzonych pierwotnie w pozwie, tj. o rozwiązanie umowy oraz o zapłatę, przy czym powód oznaczył wartość przedmiotu sporu o rozwiązanie umowy w piśmie z 23 kwietnia 2015r.), za rozpoznanie sprawy przed Sądem drugiej instancji koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 5.400 zł oraz po 5.400 zł za ponowne rozpoznanie sprawy przed Sądem pierwszej instancji - ustalone na podstawie § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw w kwotach po 17 zł. Nadto Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.122 zł tytułem opłaty sądowej od roszczenia rozszerzonego, której powód nie uiścił wcześniej. Podstawą tych rozstrzygnięć był art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód G. P. zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powód zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 577 § 2 k.c. w zw. z art. 581 § 1 k.c. polegającą na niewłaściwej jego wykładni poprzez przyjęcie, że kalibracja urządzenia (spektrometru) nie jest czynnością naprawczą, a jedynie koniecznym działaniem dla ponownego ustawienia pracy urządzenia po naprawie polegającej na wymianie podzespołu, podczas gdy zgodnie z tym przepisem naprawa gwarancyjna sprowadza się nie tylko do samej wymiany wadliwych podzespołów, ile do przywrócenia stanu zapewniającego możliwość dalszego niezakłóconego korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, w konsekwencji czego Sąd pierwszej nie uznał czasu poświęconego na w/w kalibrację (po 4 maja 2012r. do 9 września 2013r.) jako okresu naprawy gwarancyjnej, a przez to błędnie skrócił czas trwania gwarancji spektrometru do 4 maja 2014r. i w konsekwencji błędnie uznał, że pozwani nie mieli obowiązku usunięcia wady zaistniałej w sierpniu 2014r.,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pominięciu, że pozwani dokonali pierwszej kalibracji spektrometru w okresie od 13 czerwca 2012r. do 17 sierpnia 2012r., a następnie kolejnej w wyniku dalszej nieprawidłowej pracy urządzenia w okresie od 13 grudnia 2012r. do 18 lutego 2013r. oraz kolejnej w dniu 9 lipca 2013r. oraz, że sami pozwani w mailu z dnia 12 września 2014r. wskazali, że pierwsza naprawa spektrometru trwała nieprzerwanie od 29 lutego



2012r. do 17 sierpnia 2012r., a nie jak przyjął Sąd do dnia 4 maja 2012r. oraz na zaniechaniu precyzyjnego ustalenia momentu kolejnej awarii detektora spektrometru w sierpniu 2014r., czego konsekwencją było błędne skrócenie czasu gwarancji oraz niemożnością ustalenia, czy w/w kolejna awaria nastąpiła w okresie tej gwarancji;

3) obrazę przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c., która miała wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia polegającą na zaniechaniu dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z opinii właściwego biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia aktualnej wartości urządzenia - spektrometru oraz poziomu obniżenia jego wartości w stosunku do takiego samego urządzenia, gdyby nie było wadliwe oraz na zaniechaniu pouczenia powoda o konieczności ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie zachodziły poważne trudności w określeniu charakteru i wysokości poniesionej przez powoda szkody przy jednoczesnym istnieniu wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa;

4) obrazę przepisów postępowania tj. art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i 109 § 2 k.p.c., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia o kosztach polegającą na zasądzeniu od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 18.017 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów sądowych na które składały się koszty zastępstwa procesowego ustanowionego w sprawie wspólnego pełnomocnika podczas, gdy pozwani domagali się zasądzenia w/w kosztów solidarnie, a Sąd Okręgowy powinien był zasądzić ewentualnie zwrot kosztów wynagrodzenia jednego pełnomocnika.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o dopuszczenie zaniechanego dowodu z opinii biegłego na etapie postępowania odwoławczego, a następnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych albo ewentualnie o zmianę zapadłego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów poprzez zasądzenie ich na rzecz pozwanych solidarnie.

Pozwani K. B. i G. O. w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej orzeczenia o kosztach postępowania, w pozostałym zakresie została oddalona

Za uzasadniony należało bowiem uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. skutkujący błędnym zasądzeniem od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwot po 18.017 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rację ma apelujący podnosząc, iż Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu wbrew art. 321 k.p.c. tj. ponad żądanie pozwanych. Pozwani w odpowiedzi na pozew oraz kolejno przez okres trwania całego postępowania w sprawie wnosili o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu solidarnie, nie zgłaszając w tym zakresie wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego odrębnie na rzecz każdego z nich. Nadto w niniejszej sprawie po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo o charakterze materialnym. Z kolei takim wygrywającym współuczestnikiem, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem, Sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007r. sygn. akt III CZP 130/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012r. sygn. akt II CZ 133/12). W przypadku współuczestnictwa materialnego nakład pracy pełnomocnika na rzecz każdego z pozwanych jest taki sam, a w niniejszej sprawie nie zostały podniesione żadne dodatkowe argumenty odnoszące się tylko do jednego z nich i uzasadniające ewentualne podwyższenie wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Sąd Apelacyjny nie podzielił również wyliczeń kosztów procesu dokonanych przez Sąd pierwszej instancji na które miały składać się koszty zastępstwa procesowego pozwanych za postępowanie przed Sądem Okręgowym, za pierwsze postępowanie odwoławcze oraz za kolejne postępowanie przed Sądem Okręgowym, które nastąpiło na skutek uchylenia wyroku z dnia 19 września 2017r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyżej wymienione postępowania przed Sądem pierwszej

instancji winny być uznane za jedno. Bez względu więc na uchylenie pierwszego wyroku Sądu Okręgowego, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym winny zostać ustalone w łącznej wysokości 7.217 zł. W konsekwencji wysokość kosztów zastępstwa procesowego określona w punkcie II a zaskarżonego wyroku winna wynosić łącznie 12.617 zł. Na powyższą kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 7.200 ustalonych na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349), koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 5.400 zł ustalonej zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (J.t. Dz. U. 2018 poz. 265) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w wyżej opisanym zakresie i orzekł jak w punkcie 1.

Co do meritum sprawy Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela przyjmując je jako własne.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. Sąd podejmuje bowiem z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych np., gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych oraz w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń. Dodać należy, że ten ostatni przypadek zachodzi tylko wtedy, gdy strona, mimo niezbędnych pouczeń uzyskanych na podstawie art. 5 k.p.c., nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019r. sygn. akt II CZ 39/19). Podkreślić należy że na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 sierpnia 2018r. Sędzia Sprawozdawca pouczył powoda o celowości ustanowienia pełnomocnika (vide: protokół rozprawy apelacyjnej – k. 588 akt). Pomimo tegoż pouczenia powód stwierdził, że nie widzi powodów, dla których miałby być wspierany przez adwokata lub radcę prawnego. Ostatecznie powód przybrał pełnomocnika procesowego będącego adwokatem do złożenia niniejszej apelacji. Zdaniem Sądu nie było jakichkolwiek przeszkód, żeby najpóźniej po rozprawie apelacyjnej w dniu 22 sierpnia 2018r. powód udzielił pełnomocnictwa do reprezentowania go przez adwokata lub radcę prawnego w niniejszej sprawie. Nadto podkreślić należy, że powód od 18 lat prowadzi działalność gospodarczą, jest więc przedsiębiorcą, zawiera umowy m.in. z bankami. Trudno więc uznać powoda za osobę nieporadną, która nie była w stanie zgłosić wniosków dowodowych w sprawie, a w konsekwencji, że Sąd pierwszej instancji, pomimo pouczenia powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 sierpnia 2018r. o celowości ustanowienia pełnomocnika, byłby zobowiązany do podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu. Nie można więc zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy winien ze względu na skomplikowany charakter sprawy przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu.

Wbrew zarzutowi powoda Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie daty wygaśnięcia gwarancji, co nastąpiło w dniu 4 maja 2014r. Bezspornym pozostaje bowiem, że powód otrzymał spektrometr z wymienionym detektorem i lampą rentgenowską w dniu 4 maja 2012r. Nie można przy tym zgodzić się z powodem, że wiadomość e-mail pozwanych z dnia 12 września 2014r. (vide: k. 66) potwierdza, że okres pierwszej naprawy obejmujący detektor, a następnie kalibrację urządzenia trwał nieprzerwanie od 29 lutego 2012r. do dnia 17 sierpnia 2013r. Co prawda pozwani w wiadomości e-mail z dnia 12 września 2014r. powołali się na wyżej wskazane daty, jednakże nie przyznali wprost, że naprawa spektrometru trwała nieustannie przez cały ten czas. Nie można więc domniemywać, że kolejne kalibracje mające miejsce od dnia 13 czerwca 2012r. wchodziły w zakres całościowej naprawy spektrometru, tym bardziej że w dniu 4 maja 2012r. urządzenie wraz z naprawionym detektorem i lampą rentgenowską zostało powodowi zwrócone. Nadto z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w żaden sposób nie wynika, aby wymiana detektora (lampy rentgenowskie) w jakkolwiek sposób oddziaływała na późniejsze kalibracje urządzenia.

Z kolei nawet przy przyjęciu (co Sąd Apelacyjny nie ustala) zgodnie z twierdzeniami powoda, że pierwsza naprawa urządzenia została zakończona w dniu 17 sierpnia 2013r., co miałoby skutkować wydłużeniem okresu gwarancji do lipca 2015r., gdyż dopiero dnia 9 lipca 2013r. nastąpiła trzecia skuteczna kalibracja, to wskazać należy, że usterka zgłoszona w sierpniu 2014r. dotyczyła innej części urządzenia – detektora, a nie kalibracji co do której powód po dniu 9 lipca 2013r. nie zgłosił jakichkolwiek zastrzeżeń. W konsekwencji ewentualnie przyjęcie daty wygaśnięcia gwarancji na 2015r. nie skutkowałoby odmiennym rozstrzygnięciem w rozpoznawanej sprawie, gdyż reklamacja powoda zgłoszona w sierpniu 2014r. obejmowała odrębny element spektrometru w postaci detektora, a nie kalibrację. W świetle powyższego, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, pozostaje również nie ustalenie przez Sąd pierwszej instancji kiedy dokładnie nastąpiła druga reklamacja detektora. Przyjmując jednak, zgodnie z twierdzeniami apelującego, że przedmiotowe zgłoszenie miało miejsce najpóźniej 14 sierpnia 2014r., to bezspornie nastąpiło ono po upływie okresu gwarancji. Niewątpliwym przy tym pozostaje, że zgłoszenie miało miejsce w sierpniu 2014r., co powód zresztą przyznał na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016r. (vide: k.460), a więc po 4 maja 2014r.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 577 § 2 k.c. w zw. z art. 581 § 1 k.c. Pierwsza naprawa dokonana przez pozwanych oraz zakończona w dniu 4 maja 2012r. obejmowała części spektrometru w postaci detektora i lampy rentgenowskiej. W myśl art. 581 § 1 zdanie drugie k.c. jeżeli gwarant wymienił część rzeczy, termin gwarancji biegnie na nowo do części wymienionej. Innymi słowy termin gwarancji biegnie odrębnie dla rzeczy głównej oraz dla wymienionej części. Ten ostatni termin skończy się zatem z reguły później niż termin gwarancji dla rzeczy głównej (vide: Roman Uliasz Komentarz do art. 556-581 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny opubl. LEX/el., 2013, nr. 8818). W razie usuwania wady przez wymianę części (podzespołu) okres gwarancyjny dla przedmiotu jako całości może okazać się inny (krótszy) od okresu gwarancyjnego dla wymienionej części (vide: Czesława Żuławska Kodeks cywilny Komentarz. Tom V Zobowiązania Część szczegółowa opubl. WKP, rok 2017). Tym samym okres gwarancji dla detektora i lampy rentgenowskiej, które uległy wymianie w dniu 4 maja 2012r. upłynął w dniu 4 maja 2014r. Ponieważ reklamację powód zgłosił w dniu 12 sierpnia 2014r. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nastąpiło to już po upływie terminu gwarancji dotyczącej detektora, co skutkowało uznaniem, że pozwani zasadnie odmówili nieodpłatnej naprawy detektora w ramach udzielonej powodowi gwarancji na spektrometr. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby kalibracja mogła być uznana za czynność naprawczą związaną z poprzednią naprawą odrębnego podzespołu, które stanowiły detektor oraz lampa rentgenowska. Nie można więc stwierdzić, że dzień w którym nastąpiła skuteczna kalibracja tj. 9 lipca 2013r. winien zostać uznany za rozpoczynający termin biegu gwarancji dla detektora. Programowa kalibracja spektrometru nie jest z czynnością naprawczą związaną z osobnym podzespołem spektrometru w tym wypadku z lampą rentgenowską i detektorem.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną przegraną w postępowaniu apelacyjnym jest powód. W związku z tym stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. zasądzono od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 4.050 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r. poz. 265).

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Maciej Rozpędowski

--	--	--